

Serce Wolności – Witek Muzyk Ulicy

Lecę chyba do Londynu
Do tych Brytyjczyków synów
Matka Polka już nie karmi
Nie mam za co żyć
Już trzydziestka mnie przegania
A ja ciągle bez mieszkania
Dobrze że lodówka pełna
To rodziców gest
Koniec z końcem się nie widzi
Bo mamoną rządzą Żydzi
Nie chcem ale muszem jechać
Niech to wszystko szlag
Może funty zmienią kartę
Może cudem jakimś fartem
Życie do mnie się uśmiechnie
I zawołam hej
Niewolnicy nowej ery
Wszyscy darmo wykształceni
Przed królową spodnie zdjęli
I jeszcze cieszą się
I złożyli broń bez walki
Tańczą jak w teatrze lalki
Lekkość życia to dewiza generacji tej
Ja tu jednak wolę być
No bo funt nie zmienia nic
Na kolanach źle się myśli
Boli tylko garb
Ja tak nie chcę nie potrafię
W żyłach płynie Lachów krew
Wszędzie trzeba żyć i walczyć
Nie nie poddam się
Nie poddam się nie poddam się
Nie poddam się nie poddam się
Pamiętaj pamiętaj masz serce wolności
Pamiętaj pamiętaj nie kupi Cię nikt
Pamiętaj pamiętaj masz serce wolności

Pamiętaj pamiętaj nie kupi Cię nikt
Już nie lecę do Londynu
Do tych Brytyjczyków synów
Co we wrześniu nie pomogli
A tu został gruz
Na tych gruzach budowali
Dziadek z babcią no i Stalin
Miasto które jak ten Feniks
Odrodziło się
Odrodziło się odrodziło się
Pamiętaj pamiętaj masz serce wolności
Pamiętaj pamiętaj nie kupi Cię nikt
Pamiętaj pamiętaj masz serce wolności
Pamiętaj pamiętaj nie kupi Cię nikt
Nie kupi Cię nikt
Nie kupi Cię nikt nie kupi Cię nikt



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych